

# Zhańbiony Orzeł

#Komentarze 8 października 2022

Obecny prezydent RP rozpoczął swą pierwszą kadencję od ułaskawienia skazanych za nielegalne działania szefów służb specjalnych z czasów pierwszego rządu PiS. Uczynił to łamiąc prawo. Później łamał je jeszcze wielokrotnie, ze szkodą dla Polski i Polaków. Teraz uczynił kolejny krok w niszczeniu naszego państwa. Przyznał najstarsze i najwyższe polskie odznaczenie – Order Orła Białego Antoniemu Macierewiczowi.

Prezydent uczynił to kilka dni po tym, gdy po raz kolejny zostały ujawnione dowody obrzydliwych kłamstw tego polityka w sprawie katastrofy smoleńskiej. Na łamach *Skrzydlatej Polski* nie wracamy do niej od lat, bo to najlepiej wyjaśniony wypadek lotniczy w dziejach. W ciągu kilku miesięcy od 10 kwietnia 2010 ujawniono tyle faktów, opisujących jego przyczyny – od błędów i zaniechań polskich polityków i urzędników, poprzez fatalne dowodzenie polskim lotnictwem wojskowym, po trudne do uwierzenia zachowania osób przygotowujących i realizujących feralny lot do Smoleńska, że drobne uzupełnienia faktografii – pojawiające się w oficjalnych dokumentach i w mediach – nie są warte czasu i uwagi naszych Czytelników.

Są jednak czytelnicy – innych mediów, którzy nic nie rozumiejąc z tego, jak funkcjonuje lotnictwo i jego ludzie, wierzą w bzdury pojawiające się już od pierwszych dni po katastrofie pod Smoleńskiem. O rozpylonym helu, o specjalnie sprowadzających załogę do zderzenia z ziemią rosyjskich kontrolerach, o sztucznej mgle, o dobijaniu rannych, o fałszowaniu rejestratorów pokładowych. I wielu innych, prawie wszystkich rozpowszechnianych – w różnych okresach i okolicznościach – przez Macierewicza. Najczęściej opowiada on o różnych wersjach zamachu dokonanego przez Rosjan. O bombie termobarycznej (Macierewicz na pewno nie rozumiał co to jest i jak działa, ale ładnie brzmiało, więc skorzystał z tej nazwy) zainstalowanej w samolocie, o różnego typu ładunkach wybuchowych umieszczonych w różnych miejscach – kabinie pasażerskiej, saloniku prezydenckim, skrzydle itp. Macierewicz o każdej z tych bzdur mówił z równym przekonaniem, czasami tego samego dnia przedstawiając sprzeczne wersje.

Nie jestem psychiatrą, więc nie potrafię do końca ocenić powodów zachowania Macierewicza. Może to po prostu głupota, może interes polityczny, może zwykły biznes, a może wszystko na raz. To zresztą bez znaczenia. Znacznie bardziej przykre było i jest to, że wiele osób uchodzących za dziennikarzy powtarzało i powtarza brednie polityka, mącąc w głowach zwykłym ludziom, którzy w dobie wszechobecnych mediów elektronicznych łatwo dają sobą manipulować. Przy okazji Macierewicz i wspierające go – świadomie lub nie – media zdezwuowały pojęcie eksperta. Kłamstwa polityka żyrowali różni dziwni osobnicy, czasami z tytułami profesorskimi (podobnie jak

wysokie odznaczenia, często dostają je w ostatnich latach ludzie bez żadnych kompetencji naukowych i etycznych), nie mający jakiegokolwiek wiedzy o lotnictwie. I właśnie oni występowali jako eksperci, na równi z inżynierami i innymi prawdziwymi, uczciwymi fachowcami.

Ten model funkcjonowania z czasem objął całą Polskę. Teraz rządzą nami ludzie bez żadnych kompetencji, kłamiący w prawie każdej sprawie i niszczący podstawy funkcjonowania struktur państwowych. Doprowadzili oni do rekordowej inflacji i kosztów paliw, pożerających oszczędności obywateli, nadali różnym służbom bezprecedensowe możliwości niszczenia przedsiębiorców, a sami uwłaszczają się na majątkach spółek kontrolowanych przez rząd. To za sprawą ich działań i zaniechań na naszych oczach przestają działać nawet tak podstawowe instytucje jak Poczta Polska (odczuwają to nasi prenumeratorzy, do których coraz częściej nie docierają przesyłki z czasopismami mimo bezustannego wzrostu cen usług).

A wszystko rozpoczął Antoni Macierewicz. Przy wsparciu takich osób, jak prezydent, którzy powinni chronić nasze państwo, a je niszczą. Może przynajmniej historia ich osądzi?

Tomasz Hypki

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o